

# OBLICZA RACJONALNOŚCI

STUDIA EUROPAEA GNESNENSIA 18/2018

ISSN 2082-5951

DOI 10.14746/seg.2018.18.19

**Maciej Kędzierski**

<https://orcid.org/0000-0001-5955-9528>

(Gniezno)

## RACJONALNA JEDNOSTKA W ODCZAROWANYM MIEŚCIE

### **Abstract**

The chief aim of reflection in this paper is to outline the image of rational cities and their products, including the consumerist superstructure. By way of conclusion, the author uses the example of the Warsaw borough of Służewiec-Przemysłowy (colloquially known as Mordor) to illustrate the transformation of the concept of rational reality.

### **Key words**

city, rationality, irrationality, magic, consumerism, individual, Warsaw

Miasto, niczym ludzki organizm, jest skomplikowaną i delikatną materią. Nie ma jednego miasta, nie tylko ze względów przestrzennych, kulturowych lub społecznych, ale także dlatego, że kontury miasta, które staje się metropolią, zacierają się w przestrzeni<sup>1</sup>. Z racji mnogości ośrodków miejskich na świecie autor pragnie skoncentrować się tylko na wybranych metropoliach. To właśnie w wielkich, kilkumilionowych ludzkich skupiskach mamy do czynienia z różnymi zjawiskami, m.in. powszechną racjonalizacją, która niejako „rodzi się” w dzielnicach biznesowych. Nowoczesne dystrykty z wieżowcami należącymi do międzynarodowych koncernów infekują resztę miejskiej tkanki, wgryzając się w jej struktury, historię oraz tradycję. Wbrew pozorom odmagicznienie metropolii nie dotyczy tylko Stanów Zjednoczonych, Kanady, Japonii bądź krajów zachodnio-europejskich. Jednak ten marsz racjonalizacji nie rozpoczął się na afrykańskiej Saharze czy w Patagonii. Sygnał wyszedł z kontynentu europejskiego za sprawą postępu oraz rewolucji gospodarczej. Warto zaznaczyć, że marsz racjonalizacji trwa, dotyka coraz to nowych obszarów (miast) i nie wiadomo, jakie będą jego skutki. Oczywiście inaczej prezentuje się dzielnica białych kołnierzyków w Abidżanie, stolicy Wybrzeża Kości Słoniowej, a inaczej w Londynie, Berlinie lub Paryżu. Rozbudowane dystrykty ze świątyniami konsumpcji kreują nowy styl życia mieszkańców metropolii. Przyjęty system „tramwaj-praca-sen” uległ pewnym przeobrażeniom<sup>2</sup>. Różnorodność rozrywek dla mas korporacyjnych, w tym „atrakcje” w miejscach pracy: siłownie, restauracje czy sale gier, kamuflują prawdziwe cele koncernów dążących do dalszego odczarowywania.

W niniejszej pracy z uwagi na podjęty temat należy przybliżyć definicje racjonalizacji, magiczności i odmagicznienia. Te zagadnienia, bardzo szeroko interpretowane, zostały nakreślone w minimalnym stopniu, by nie przesłonić meritum refleksji. Najważniejszym aspektem rozważań było ukazanie sposobu oraz konsekwencji racjonalizacji miast bądź dzielnic. Odmagicznione ośrodki miejskie ukazano także w sferze kultury masowej, tj. kinematografii. Odwołanie do świata filmu pozwala ukazać wielowymiarowość opisywanego fenomenu oraz jego siłę wpływu na ludzką wyobraźnię. W podsumowaniu pracy zawarto wnioski odnoszące się do procesu racjonalizacji miast.

---

<sup>1</sup> Jałowiecki 2007, s. 60.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 75.

## RACJONALIZACJA, MAGICZNOŚĆ I ODMAGICZNIENIE A TKANKA MIEJSKA<sup>3</sup>

Mówiąc o racjonalizacji, magiczności i odmagicznieniu, należy przede wszystkim powrócić do teorii Maxa Webera. Nie ma jednej definicji racjonalizacji oraz nie ma jednego jej typu. Niemiecki socjolog wyróżnił cztery odmiany racjonalności: praktyczną – tzw. forma przyziemna, gdzie ludzie szukają najlepszego sposobu osiągnięcia celu, teoretyczną – czyli dążenie do poznania rzeczywistości za pomocą abstrakcyjnych pojęć, rzeczową – oznacza osiągnięcie celu pod wpływem szerszych wartości moralnych, oraz formalną – wybór odpowiedniego środka do osiągnięcia celu przy wykorzystaniu powszechnie przyjętych reguł, praw i przepisów<sup>4</sup>.

Nie ma też jednej definicji odczarowania<sup>5</sup>. Próbę kompleksowego ujęcia odczarowania podjęła Joanna Kusiak. Dla polskiej badaczki termin ten obejmuje całokształt procesów racjonalnych, a zarazem ich skutki<sup>6</sup>. Nie jest to zjawisko, które narodziło się dopiero w XIX wieku. Według Kusiak odczarowanie przejawiało się już w starożytności, m.in. w Grecji, Chinach czy gminach żydowskich<sup>7</sup>.

Magiczność dla Webera była silnie związana z prorokami, magami, przywódcami tradycyjnymi oraz etyką protestancką<sup>8</sup>. Sama magiczność na przestrzeni wieków została wyparta przez rosnący postęp technologiczny, władzę i biurokrację. Według Webera świat został pozbawiony magiczności przez „zimny” kapitalizm<sup>9</sup>.

Weberowskie refleksje mają swoje zastosowanie w odniesieniu do miast. Jednak pewnym uzupełnieniem mogą być nigdy niedokończone „Pasaże” Waltera Benjamina, gdzie autor przeskakuje między sferą magiczną (czyli tym, co filozoficzne, teologiczne, polityczne i mesjańskie) a racjonalnym porządkiem miejskiej codzienności<sup>10</sup>. Wszak Benjamin był twórcą płynnego pojęcia flâneura oraz słynął ze swojego indywidualnego postrzegania miejskiej estetyki i architektonicznych detali.

---

<sup>3</sup> Tytuł nawiązuje do rozdziału Georga Ritzera, który znalazł się w książce „Magiczny świat konsumpcji”.

<sup>4</sup> Ritzer 2001, s. 115-116.

<sup>5</sup> Kusiak 2010, s. 70.

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> Ritzer 2001 s. 122.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 124.

<sup>10</sup> Kusiak 2013, s. 312.

Wspomniane odmagicznienie miasta nie rozpoczęło się w XIX wieku. Jednakże był to okres, w którym racjonalizacja tkanki miejskiej przybrała na sile za sprawą dynamicznego rozwoju technologii i gospodarki. Wytworem tamtych czasów jest miasto industrialne zwane również przemysłowym, w którym uwidacznia się wymiar ekonomiczny i technologiczny społeczeństwa<sup>11</sup>. Do tych ośrodków miejskich, gdzie lawinowo powstawały fabryki, werbowano masy ludzkie wywodzące się terenów wiejskich oraz przedmieść<sup>12</sup>. Wytworzona nowa klasa mieszczańska żyła i pracowała w raczkujących metropoliach, dotkniętych agonią magiczności.

Miastem, które dobitnie ukazuje proces odczarowania, jest Paryż. Jego przemiana zaczęła się w XIX wieku za sprawą Georgesa Haussmanna, który był odpowiedzialny za wielką przebudowę europejskiej stolicy. Francuski urbanista dokonał drastycznych zmian w krajobrazie miasta. Cytując Victora Fournela, „równał z ziemią stare place i kościoły, aby na ich miejscu wznosić piękne białe domy dekorowane stiukami i figurami z gipsowej dykty”<sup>13</sup>. W kolejnych latach nadal podejmowano próby eksperymentowania z tkanką miejską Paryża. Radykalną propozycję przedstawił Le Corbusier, który chciał zrównać z ziemią stolicę Francji. Architekt uważał, że miasto musi być masywną do życia, gigantycznym mechanizmem, przekształcającym społeczeństwo w ducha racjonalizmu mechanicznego<sup>14</sup>. Le Corbusier odrzucał romantyczne piękno i estetykę; liczyła się tylko ekonomiczność, logika, nowoczesność oraz geometria. Swoją wizję idealnej i racjonalnej metropolii zawarł w projekcie Ville Contemporaine. W planowanym mieście dla trzech milionów ludzi Le Corbusier przewidział oddzielenie ruchu pieszego od kołowego, wzniesienie „superbloków” oraz jednostek mieszkalnych na słupach<sup>15</sup>. Według założeń projektowych budynki mieszkalne miały stać w sztywnym geometrycznym porządku, natomiast centrum byłoby przeznaczone pod budowę wysokich wieżowców, tzw. wież wszechwiedzy, które mieściłyby biura „mózgów-biznesmenów”<sup>16</sup>. Postulaty architekta na szczęście nigdy nie zostały zrealizowane.

Guy Debord w swoich wspomnieniach z lat 50. i 60. XX wieku mówił o interesującym zróżnicowaniu społecznym Paryża, które nadawało temu

---

<sup>11</sup> Kusiak 2010, s. 79.

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> Nieszczerzewska 2009, s. 45.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 49-50.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 51.

<sup>16</sup> Ibidem.

miejscu unikalny charakter. Metropolia nad Sekwaną przyciągała artystów, intelektualistów, myślicieli, robotników, studentów, gangsterów, bandytów, alfonsów i prostytutki<sup>17</sup>. Były to już ostatnie tchnienia romantycznego Paryża. Na przełomie lat 60. i 70. XX wieku urbaniści i architekci zaczęli wdrażać plan unicestwienia niepowtarzalnej tkanki miejskiej. Przeobrażeniu uległa m.in. dzielnica Les Halles, słynąca z hal targowych<sup>18</sup>. W 1971 roku rozpoczęto wyburzanie hal, aby w ich miejscu ulokować nowoczesne centrum handlowo-rozrywkowe Forum des Halles oraz zintegrowany dworzec dla szybkiej kolei podmiejskiej<sup>19</sup>. Projekt zrealizowany w 1979 roku wywołał poruszenie nie tylko wśród Paryżan, ale i ekspertów zajmujących się krajobrazem i architekturą. Innym przykładem odmagicznienia centrum Paryża była budowa wieżowca Montparnesse<sup>20</sup> wraz z nowym budynkiem dworca Gare Montparnesse. Do prac nad drapaczem chmur przystąpiono już we wczesnych latach 60. XX wieku, jednak otwarcie nastąpiło dopiero w 1972 roku. Również w tym przypadku kompleks wzbudzał kontrowersje. Otóż nad unikalną dzielnicą Montparnesse z kawiarniami, restauracjami i kamieniczkami „wyrósł” okropny gmach, niszczący pejzaż kwartału. Podobne emocje towarzyszą do dzisiaj Centre Georges Pompidou, otwartemu w sąsiedztwie dzielnicy Les Halles w 1977 roku. U przywołanego już Deborda muzeum sztuki współczesnej wzbudzało odrazę<sup>21</sup>.

Punktem kulminacyjnym racjonalizacji stolicy Francji był program budowy korporacyjno-biznesowej dzielnicy La Défense. Chociaż koncepcja tej inwestycji sięgała późnych lat 50. XX wieku<sup>22</sup>, najwięcej wieżowców wzniesiono w latach 70. i 80. Warto zaznaczyć, że do dzisiaj dzielnica jest placem budowy. Do czołowych obiektów La Défense należy zaliczyć: Tour First (1974)<sup>23</sup>, Tour Total (1985), Tour Défense 2000 (1974), Tour Areva (1974) oraz symbol dzielnicy – Wielki Łuk z 1985 roku. Pod koniec lat 80. XX wieku Jean Nouvel nakreślił wizję stworzenia ponad 420-metrowego drapacza chmur „Wieża bez końca”, który miał górować nie tylko nad dzielnicą biznesową, ale i nad całym Paryżem<sup>24</sup>. Do realizacji projektu nigdy nie doszło,

<sup>17</sup> Merrifield 2016, s. 80-81.

<sup>18</sup> Paryska dzielnica była częstym miejscem akcji wielu utworów literackich, m.in. „Nędzników”, „Brzucha Paryża” czy „Pachnidła”.

<sup>19</sup> Merrifield 2016, s. 80-81.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 85.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 86.

<sup>22</sup> Musiał 2011, s. 26.

<sup>23</sup> Najwyższy wieżowiec – 231 metrów.

<sup>24</sup> Musiał 2011, s. 27.

a krajobraz stolicy został ocalony. Według Andy'ego Merrifielda La Défense, reprezentowana przez stal i szkło, złożyła pocałunek śmierci na paryskiej przestrzeni publicznej<sup>25</sup>.

Zatem Paryż XXI wieku to metropolia konsumencka, zamknięta, poddana dezynfekcji, pozbawiona efektu zaskoczenia lub szoku, to dobrze zabezpieczony wszechświat<sup>26</sup>. Stolica Francji nie jest odosobnionym przypadkiem, podobne dzielnice znajdują się m.in. we Frankfurcie nad Menem (Bankenviertel), Londynie (Canary Wharf), Szanghaju (Pudong New Area). Odczarowaniem zostało dotkniętych wiele metropolii na różnych kontynentach i w różnym stopniu. Oprócz Paryża należy wspomnieć jeszcze o: Berlinie, Warszawie, Moskwie, Bukareszcie, Brasilii lub Astanie.

### OBRAZ RACJONALNEGO MIASTA XXI WIEKU

Odczarowane współczesne miasta posiadają wspólne elementy kreujące ich wizerunek. Wyznacznikami racjonalnych ośrodków miejskich są tzw. świątynie konsumpcji nastawione na szybki zysk i dużą liczbę klientów. Paradoksalnie owe świątynie mają urzekać i przyciągać masy poprzez złudną sferę magiczności, która ginie z ich własnej ręki oraz pod naporem postępującej racjonalizacji. Obszernego przeglądu takich obiektów dokonał George Ritzer w „Magicznym świecie konsumpcji”. Do tego grona możemy włączyć: bary szybkich dań (McDonald's, KFC, Burger King, Pizza Hut, Domino's Pizza, Taco Bell), domy handlowe (Macy's), supermarkety (Tesco, Wal-Mart), centra handlowe (Mall of America), ekskluzywne butikami (Versace, Calvin Klein), dyskonty (Lidl, Biedronka), tematyczne lokale gastronomiczne (Hard Rock Cafe), oficjalne sklepy koncernów elektronicznych (Apple, Samsung), zamknięte osiedla mieszkaniowe, szpitale i przychodnie (HealthSouth), muzea (Luwr z butikami), megakościoły, uczelnie wyższe, a nawet kolumbaria<sup>27</sup>.

Idąc za Ritzerem, można stwierdzić, że świątynie konsumpcji tworzą zracjonalizowane żelazne klatki, do których mieszkańcy miast w łatwy sposób „wpadają”, a następnie nie mogą z nich uciec<sup>28</sup>. Zatem centra handlowe, zamknięte osiedla lub inne obiekty tego typu są przykładem tzw. mini-klatek, należących do jednej dużej klatki, jaką jest racjonalne miasto.

<sup>25</sup> Merrifield 2016, s. 85.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> Zob. Ritzer 2001.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 308.

Kto korzysta z tych świątyń? Otóż w odmagiczniętych metropoliach, żyją i pracują racjonalne jednostki. Najczęściej są to przedstawiciele rasy białej, dobrze wykształceni oraz pracujący w międzynarodowych korporacjach. Na uboczu tej grupy znajdują się reprezentanci pozostałych warstw etnicznych, często gorzej wykształceni, o mniejszych zarobkach. Ritzer wspomina: „W każdym razie w prawie wszystkich nowych środkach konsumpcji członków mniejszości jako konsumentów jest nieproporcjonalnie mało”<sup>29</sup>.

Racjonalne miasta wraz ze swoimi specyficznymi mieszkańcami zostały również ukazane w produkcjach filmowych. Wczesny projekt „Metropolis” z 1927 roku w reżyserii Fritza Langa wyprzedzał epokę, w której powstał. Głównym motywem filmu był podział na klasy społeczne<sup>30</sup>. W futurystycznym mieście przyszłości funkcjonowały tylko dwie kasty: Głowa (naukowcy) oraz Dłonie (robotnicy). Natomiast sama metropolia składała się z dwóch części: nadziemnej – nowoczesnego *city* z wieżowcami i autostradami – oraz podziemnej – brudnej, zatłoczonej i przeznaczonej dla mas pracujących. Dla Ludmilly Jordanovej Metropolis jest odzwierciedleniem korporacjonizmu, który wzmógł się w latach 20. XX wieku za sprawą dalszego postępu w przemyśle<sup>31</sup>. W filmie Langa mamy do czynienia z wszelkimi przejawami korporacjonizmu, czyli biurokracją, brakiem sfery prywatnej, odczłowieczeniem pracowników bądź koncentracją władzy w rękach menadżerskiego mózgu<sup>32</sup>. Władca miasta-maszyny Joh Fredersen, niczym współczesny dyrektor firmy, dyrygował miejskim organizmem z biura znajdującego w najwyższym drapaczu chmur filmowego Metropolis<sup>33</sup>. To nie jedyny przykład wizji racjonalnego miasta w kinematografii. Podobne motywy występowały m.in. w Alphaville (1965)<sup>34</sup>, Fahrenheit 451 (1966)<sup>35</sup>, seriach RoboCop<sup>36</sup> i Batman<sup>37</sup>, Pamięci absolutnej (1990, 2012)<sup>38</sup>, Piątym elemencie (1997)<sup>39</sup> lub 13 Dzielnicy (2004)<sup>40</sup>.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 317.

<sup>30</sup> Gorączko 2014, s. 18.

<sup>31</sup> Klys 2014, s. 56-57.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 57.

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> Reżyseria Jean Luc-Godard.

<sup>35</sup> Reżyseria Francois Truffaut.

<sup>36</sup> Fikcyjne miasto korporacyjne Delta City, które miało zastąpić pogrążone w chaosie Detroit.

<sup>37</sup> Miejsmem akcji jest fikcyjne Gotham City.

<sup>38</sup> Reżyseria: Paul Verhoeven (wersja z 1990), Len Wiseman (wersja z 2012).

<sup>39</sup> Reżyseria Luc Besson.

<sup>40</sup> Reżyseria Pierre Morel.

## RACJONALNE MIEJSCA Z WŁASNĄ MITOLOGIĄ

Miłośnicy literackiej twórczości J.R.R. Tolkiena zapewne kojarzą mityczną krainę Mordor, którą zamieszkiwała m.in. rasa Orków. Jednakże od kilku lat wśród mieszkańców Warszawy funkcjonuje żartobliwe określenie „Mordor” na biurowo-korporacyjną dzielnicę Służewiec Przemysłowy. Pracowników dzielnicy zaś nazywa się orkami. Analogię tę zrodziło kilka sfer: przede wszystkim to chaos przestrzenny, korki oraz niewystarczająca liczba miejsc parkingowych dla 83 tysięcy pracowników<sup>41</sup>. Wzdłuż kilku ulic zlokalizowano ponad 70 budynków biurowych, przez co Służewiec stał się największym obszarem biznesowym w kraju<sup>42</sup>. Przestrzeni biurowej jest tutaj więcej niż w Krakowie, Poznaniu i Łodzi razem wziętych<sup>43</sup>. „Warszawski Mordor” stanowi idealny przykład racjonalnego, nowoczesnego i industrialnego miejsca, obarczonego paradoksem odczarowania, które nie jest odczarowane, i równocześnie posiada własną mitologię. Według Magdaleny Fuhrmann:

Mordor jest określeniem obrazującym, jak wygląda życie szeregowego pracownika takiej korporacji, które najczęściej opisywane jest jako trudne, ciężkie, związane z wieloma wymogami i zasadami<sup>44</sup>.

Zatem w tym przypadku możemy mówić nie o racjonalnym mieście, ale o racjonalnej i odczarowanej dzielnicy, która „zjadła własny ogon” poprzez wytworzenie sfery mitycznej. „Warszawski Mordor”, podobnie jak inne dzielnice biznesowe na całym świecie, wpisuje się w pewien schemat. Choć w ujęciu estetyczno-urbanistycznym polska wersja „krajiny białych kołnierzyków” nie może się równać np. z londyńskim City czy paryskim La Défense, to planistom udało się wdrożyć weberowską demagizację. Służewiec Przemysłowy stał się dzielnicą pozbawioną podstawowych elementów każdej przestrzeni miejskiej, m.in. terenów zielonych. Mordor pustoszeje, kiedy kończy się codzienna praca w usytuowanych tam korporacjach. Pozwolę sobie na pewną konotację: otóż ta dzielnica przypomina centrum handlowe lub supermarket, który otwierany i zamykany jest o określonej godzinie. Pomijając kwestie architektoniczne, które dają do zrozumienia, że to miejsce służy tylko i wyłącznie pracy, należy się przyjrzeć współczesnej wersji *Berufsmenschen* – ludzi swojego zawodu. Sensem egzystencji pracowników korporacyjnych ma być ciągły postęp, walka o najwyższe wskaźniki oraz wy-

<sup>41</sup> Mordor 2.0. 2016.

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> Mordor na Domaniewskiej 2016.

<sup>44</sup> Ibidem.



rzeczenie się wszelkich uczuć i emocji. W dyskursie medialnym tacy ludzie są często określani jako: korpuludki, korposzczury lub orkowie<sup>45</sup>. Ta ludzka masa, żyjąca w racjonalnym i odczarowanym świecie, posiada też własną religię. Pracownicy jako wierni ufają specjalistom/ekspertom (prorokom), natomiast ich bogiem jest manager/dyrektor/prezes itd. Jednak korpuludki nie modlą się, ale „czelendźują”, czyli wyznaczają sobie cele po zrealizowaniu, po których myślą o kolejnych, praktycznie nieosiągalnych<sup>46</sup>. Duża część wiernych naprawdę wierzy w korporacyjną ideologię, pozostała godzi się na takie warunki ze względów finansowych – ponieważ „bogowie” dają również coś w zamian: solidną pensję, służbowy samochód, luksusowe wakacje i inne profity.

Dzielnice korporacyjne wraz z masami pracowników wyznającymi własny system wartości stanowią element składowy metropolii. W tym miejscu warto przytoczyć słowa Benjamina Barbera:

Nie można nazywać mieszkańców klientami, bo to oznacza koniec demokracji. To mieszkańcy tworzą miasta. Miasta nie są biznesem. Korporacje owszem, nastawiają się na zysk, ale miasta to zupełnie coś innego. Miasto to społeczność ludzi, którzy w nim się rodzą, uczą, pracują, a później umierają<sup>47</sup>.

Oznacza to, że wiele ośrodków miejskich stoi przed wielkim wyzwaniem, związanym z obroną przed wpływem odczarowania emanującego się m.in. z dzielnic biznesowych.

Mimo kilkudziesięcioletnich doświadczeń urbaniści i planiści w porozumieniu z międzynarodowymi koncernami nadal forsują koncepcję demagizacji miejskiego życia społecznego. Masdar w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Songdo w Korei Południowej oraz PlanIT Valley w Portugalii – są to miasta, którym bliska jest idea „smart” oraz „eko”. Z racji podjętego tematu najbardziej interesujący wydaje się przypadek z Europy. Otóż pomysłodawcą nowego inteligentnego miasta jest Microsoft. Według założeń PlanIT Valley będzie zamieszkiwać 225 tysięcy mieszkańców, a koszt budowy wyniesie 10 miliardów euro<sup>48</sup>. Pomijając ingerencję w krajobraz naturalny oraz opłacalność projektu, miasto będzie w pełni kontrolowanym ośrodkiem wyposażonym w najnowsze osiągnięcia techniki, w którym nie ma miejsca na przypadkowość. Dzięki Miejskiemu Systemowi Operacyjnemu domy, pojazdy, urządzenia cyfrowe oraz ubrania będą połączone w jedną zintegrowaną

<sup>45</sup> Jak naprawdę wygląda praca w korporacji na Mordorze 2016.

<sup>46</sup> Ibidem.

<sup>47</sup> Miasto to nie korporacja 2017.

<sup>48</sup> Miasto pod kontrolą 2016.

sieć<sup>49</sup>. System pozwoli na ciągle monitorowanie: przemieszczania się, zużycia energii, pracy i wypoczynku<sup>50</sup>. Cały system według przedstawicieli koncernów nie ma kontrolować mieszkańców, ale ułatwiać im życie w myśl założeń koncepcji *smart cities* – inteligentnych miast<sup>51</sup>.

Jednakże nie każda próba stworzenia racjonalnego miasta musi kojarzyć się tylko z kontrolowaniem życia jego mieszkańców przez międzynarodowe firmy. Dla niektórych już istniejących metropolii, borykających się z różnymi problemami, jedynym ratunkiem jest wdrożenie nowoczesnych rozwiązań przy zachowaniu atmosfery i tradycji danego miasta. Do tego grona aspirują takie ośrodki jak Wiedeń, Singapur, Monterrey, Medellin, Kurtyba, Kopenhaga oraz Amsterdam. Każde z tych miast zastosowało inne programy naprawcze w dziedzinach ekologii, transportu, energii czy bezpieczeństwa, nie tracąc swojego ducha. Z wymienionych metropolii warty uwagi jest przede wszystkim Amsterdam. Stolica Niderlandów to pionier w branży *smart cities*<sup>52</sup>. W 700-tysięcznym mieście swoje siedziby ma ponad 500 światowych koncernów, część z nich współpracuje z lokalnym samorządem w celu realizacji innowacyjnych projektów, usprawniających funkcjonowanie metropolii<sup>53</sup>. W przypadku Amsterdamu do projektów zaproszono również mieszkańców, dla których przewidziano kilka sposobów rozwiązywania ich problemów dotyczących życia w mieście (m.in. platforma crowdsourcingowa, platforma współpracy, konkursy i warsztaty)<sup>54</sup>. Wszystkie te zabiegi mają sprawić, by Amsterdamczycy czuli się dumni ze swojego innowacyjnego oraz międzynarodowego miasta. Podobną ścieżkę rozwoju wybrała inna europejska stolica – Kopenhaga. Już od początku lat 90. XX wieku w duńskiej metropolii funkcjonuje kilkanaście organizacji promujących ideę *smart city*. Oprócz kreowania wizerunku miasta biznesowego z unikalnym stylem życia mieszkańców (w otoczeniu wysokich technologii) nie zapomniano o utrzymaniu społecznej równowagi – *you can have both* (możesz mieć jedno i drugie)<sup>55</sup>. Kopenhaga jako miasto z własną długowieczną historią łączy w sobie nowoczesność, technologię, wysoką wydajność i przemysł z dbaniem o szczęście mieszkańców, pracowników, dziedzictwo oraz ekologię<sup>56</sup>.

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> Ibidem.

<sup>51</sup> Budowaniem inteligentnych miast jest zainteresowanych wiele koncernów, m.in. wspomniany Microsoft, ale i Cisco, IBM czy Siemens.

<sup>52</sup> Już w 1994 roku wdrożono program Digital City Amsterdam.

<sup>53</sup> Daszkiewicz 2015, s. 267.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 268.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 270.

<sup>56</sup> Ibidem.

## WNIOSKI

Weber i Benjamin żyli w czasach, w których nie istniały jeszcze korporacyjne dzielnice, a świątynie konsumpcji występowały głównie w formie domów towarowych. Jednak europejscy myśliciele zadawali pytania dotyczące przyszłości zrationalizowanych społeczeństw. Obaj również zauważyli ogromny paradoks postępującego procesu odmagicznienia. Według Benjamina zrationalizowane twory nowoczesnej techniki doprowadziły do ponownego zczarowania ludzkości<sup>57</sup>. Już w XIX wieku filozof dostrzegł, że w Paryżu trwa walka między racjonalizacją, królującą w prasie i na uniwersytetach, a oszołomieniem ulicy<sup>58</sup>. Benjamin uważał, że ówczesna rzeczywistość, tak mocno odczarowana, oparta na chłodnej kalkulacji, ma charakter mityczny<sup>59</sup>. Kapitalizm był dla niego zjawiskiem przyrodniczym z własną sferą mityczną. Dla przywoływanego już Ritzera wszelkie zrationalizowane systemy prowadzą do odmagicznienia, ale tworzą swoją własną postać magiczności<sup>60</sup>. Amerykański badacz doszukuje się „magiczności racjonalizacji” m.in. w świątyniach konsumpcji. Szczególnie zwraca uwagę na zjawiska, które nie są zrozumiałe dla przeciętnego odbiorcy-klienta. Wówczas rodzą się pytania dotyczące irracjonalnych zdolności maszynierii, komputerów bądź robotów, licznie występujących w świątyniach konsumpcji<sup>61</sup>. Wracając do Webera, w 1919 roku w wykładzie zatytułowanym „Nauka jako zawód i powołanie”, stwierdził, że: „dawni bogowie, odczarowani i ukryci pod postacią bezosobowych sił opuszczają swoje groby, wyciągają ręce po władzę nad naszym życiem i od nowa zaczynają między sobą swoją odwieczną walkę”<sup>62</sup>. Te słowa idealnie odzwierciedlają aktualną sytuację panującą w biznesowych dzielnicach czy zrationalizowanych miastach. Ludzie uczestniczą w maratonach pracy, często rezygnując z czasu wolnego i rodziny, by zaspokoić oczekiwania swoich „bogów”. Według Benjamina Hunnicutta z Uniwersytetu Iowa amerykańscy pracownicy podchodzą do swoich zajęć jak do religii i z coraz większą nabożnością<sup>63</sup>. Świadczy to o tym, iż zrationalizowane życie padło ofiarą własnego mitu. Jednak moje krytyczne przemyślenia nie oznaczają, że powinniśmy zrezygnować z nowoczesności lub postępu technologicznego. Bowiemy

<sup>57</sup> Kusiak 2010, s. 78.

<sup>58</sup> Ibidem.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 81.

<sup>60</sup> Ritzer 2001, s. 171.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 172-173.

<sup>62</sup> Kusiak 2010, s. 69.

<sup>63</sup> Praca jak religia 2016.

człowiek nowoczesny to Faust, rozpięty między mądrością nauk a pragnieniem szczęścia, który jest gotowy zaprzedać duszę diabłu, nie wierząc w niego nawet przez chwilę<sup>64</sup>. Odczarowanie jest zjawiskiem naturalnym dla społeczeństwa, które nie ma nadziei, ale z drugiej strony nie może się z tym pogodzić i buduje na nich nowe ideologie<sup>65</sup>. Odnosząc się do zracjonalizowanego miasta, pozorne ulepszanie miejskiej tkanki, przybierające charakter totalitarny, jest nieuchronne. W imię rozwoju technologicznego oraz rosnącej cyfryzacji będą powstawać nowe ośrodki miejskie bądź dzielnice mające w złudny sposób doskonalić nasz styl życia i pracy. Przytoczony przykład modnej idei *smart*, która realizowana jest w formie wznoszenia miast od podstaw oraz jako koncepcja ulepszania już istniejących ośrodków miejskich, ma swoje zalety i wady. Usprawnienie ruchu miejskiego lub ograniczenie smogu mogą podobać się włodarzom oraz lokalnej społeczności. Jednakże w procesie wdrażania wszelkich nowinek w przestrzeń miejską powinniśmy zachować zdrowy rozsądek. W końcu za poczucie bezpieczeństwa i lepszy komfort życia przehandlowaliśmy naszą prywatność.

## THE RATIONAL INDIVIDUAL IN A DISENCHANTED CITY

### Summary

This paper will echo the Weberian spirit of disenchanting modernity, known also as *Entzauberung*. The phenomenon is closely linked with the social world, shaped by thorough reckoning of strengths, organization and adequate technological means. The deliberations also encompass the notion of the city construed along the lines of *Berechenbarkeit*, or quantitative and logical computability of the world. City is an example of subduing the chaos of primeval nature, while social chaos is reduced to bureaucratized and efficient management unit.

The article discusses selected phenomena occurring in the rational urban space. The modern city tends to be deprived of magic, randomness and irrationality. Here, the point of departure lies in the concepts of urban design whose task it was to create – from scratch – perfect urban centres, often so-called machine cities. In the case of existing cities with their centuries of history, the author presents changes which took place in the mindset. Rationality transformed various aspects of cities, be it the residential element, entertainment or culture. Thus we are dealing with increasing con-

<sup>64</sup> Kusiak 2010, s. 87.

<sup>65</sup> Ibidem.

sumerism, which will be addressed as well. Apart from the outline of the rational city, references to cinematography are made, too.

The rational city produced rational individuals. The new socio-economic order determines the lifestyle of individuals, in their workplace and beyond. City inhabitants or professional people (*Berufsmenschen*) increasingly often lack spirit and heart, as the constant striving for progress lends meaning to their existence. The labour of those individuals leads to the emergence of a new order, from which spirit and the religious sphere are absent, leaving only the hard-as-steel shell of the matter which Weber referred to in his writings.

In the final part, the author discusses the Warsaw borough Służewiec-Przemysłowy, which is known to many as Mordor, an interesting phenomenon not only in terms of urban planning. This is due to the fact that Mordor is a symbol of victory of matter over idea, the victory of capitalism over the spirit of asceticism. However, constant progress produces a paradox; the masses heading each day to their offices have created their own value system and mythology. Industry and economy are the new nature which changed the labour system and the social order. In this milieu, there are masses (believers) who trust in experts (prophets), being subordinate to directors and managers (gods). Similar arrangement is seen not only with corporate employees but also city inhabitants.

### Bibliografia

- Ciastoch M. 2018, Stres, nadgodziny, wymagania. Jak pracują młodzi w korporacjach? [online]. Newsweek Polska [dostęp: 2018-02-08]. Dostępny w Internecie: <<http://www.newsweek.pl/polska/jak-naprawde-wyglada-praca-w-korporacji-na-mordorze-,artykuly,366454,1.html>>.
- Daszkiewicz M. 2015, Smart marketing w służbie miast, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Problemy Zarządzania, Finansów i Marketingu 41, 1, s. 267-270.
- Dukaj J. 2015. Miasto przyszłości: wariacje futurologiczne II [online]. Liberté! [dostęp: 2018-02-08], Dostępny w Internecie: <<http://liberte.pl/miasto-przyszlosci-wariacje-futurologiczne-ii/>>.
- Gorączko J. 2014, Znane i nieznanie oblicza utopii, antyutopii i dystopii w dziejach światowej kinematografii, Refleksje, 10, s. 18.
- Greenfield A. 2018, Miasto pod kontrolą [online]. Respublica [dostęp 2018-02-08]. Dostępny w Internecie: <<http://publica.pl/teksty/miasto-pod-kontrola-52043.html>>.
- Jałowicki B. 2000, Społeczna przestrzeń metropolii, Warszawa.
- Jankowska M. 2015, Smart City jako koncepcja zrównoważonego rozwoju miasta – przykład Wiednia, Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, 42, s. 173-181.
- Kaczmarek E. 2015, Inteligentne miasta – realna przyszłość czy kolejna utopia? Środowisko mieszkaniowe, 13, s. 185-192.
- Kłys T. 2014, Panoptykony, dyspozytywy, ekrany: media i ich reprezentacje w filmach Fritza Langa, [w:] A. Gwoździński, M. Kempnej-Pieniżek (red.), Film i media – przeszłość i przyszłość. Kontynuacje, Warszawa, s. 56-57.
- Kubiak Sz.P. 2005, Odbudowa modernizmu – modernizm odbudowy. Interbau, Urbanistyka i Architektura Berlina lat 50. XX wieku, Artium Quaestiones, 16, s. 99-156.

- Kusiak J. 2010, Kto zamieszka w żelaznej klatce? Max Weber, Walter Benjamin i mitologie odczarowanej rzeczywistości, [w:] P. Śpiewak (red.), Dawne idee, nowe problemy, Warszawa, s. 69-79.
- Kusiak J. 2013, Walter Benjamin i metodologia antropologicznego materializmu. Krzesanie dialektycznych iskier na metalowej głowie Ernsta Thälmana, *Praktyka Teoretyczna*, 2 (8), s. 312.
- Mazurkiewicz A. 2006, Miasto – wybór czy konieczność? O motywach urbanistycznych we współczesnej antyutopii, *Acta Universitatis Lodzensis*, 8, s. 399-414.
- Merrifield A. 2016, Nowa kwestia miejska, Warszawa.
- Molga T. 2018, Ucieczka białych kołnierzyków. „Mordor na Domaniewskiej” potrafi wykończyć [online]. Na Temat [dostęp 2018-02-08]. Dostępny w Internecie: <<http://natemat.pl/97731,ucieczka-bialych-kolnierzykow-mordor-na-domaniewskiej-potrafi-wykonczyc>>.
- Mordor 2.0. 2018, Co dalej z najbardziej zakorkowaną dzielnicą? [online]. Nowa Warszawa [dostęp: 2018-02-08]. Dostępny w Internecie: <<http://nowawarszawa.pl/mordor-2-0-co-dalej-z-najbardziej-zakorkowana-dzielnica-biurowa>>.
- Mordor na Domaniewskiej 2018. Jedyna taka dzielnica w Polsce. [online]. Wirtualna Polska [dostęp: 2018-02-08]. Dostępny w Internecie: <<http://finanse.wp.pl/kat,1038021,title,Mordor-na-Domaniewskiej-Jedyna-taka-dzielnica-w-Polsce,wid,17399493,wiadomosc.html?ticaid=117e7b>>.
- Musiał R. 2011, Kompozycja krajobrazu miejskiego – jakość i wizerunek współczesnego miasta, *Prace, Studia i Materiały – Urbanistyka*, 2, s. 26-27.
- Nieszczerewska M. 2009, Narracje miejskiej wyobraźni, Poznań.
- Pilecka A. 2012, Miasto przetworzone – paryska fantasmagoria Waltera Benjamina, *Estetyka i Krytyka*, 1 (24), s. 135-150.
- Praca jak religia 2016 [online]. *Gazeta Wyborcza* [dostęp: 2016-10-28]. Dostępny w Internecie: <<http://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,20906321,praca-jak-religia>>.
- Ritzer G. 2001, Magiczny świat konsumpcji, Warszawa.
- Ritzer G. 2009, Makdonaldyzacja społeczeństwa, Warszawa.
- Sandecki M. 2018, EFNI: Miasto to nie korporacja, to społeczność ludzi. Nie może być nastawione na zysk [online]. *Gazeta Wyborcza* [dostęp 2018-02-08]. Dostępny w Internecie: <[http://wyborcza.pl/1,76842,14685148,EFNI\\_Miasto\\_to\\_nie\\_korporacja\\_to\\_spolecznosc\\_ludzi\\_.html](http://wyborcza.pl/1,76842,14685148,EFNI_Miasto_to_nie_korporacja_to_spolecznosc_ludzi_.html)>.
- Weber M. 2002, *Schriften 1894-1922*, Stuttgart.
- Weber M. 2004, *Racjonalność, władza, odczarowanie (wybór pism)*, Poznań.